

VKIE, Grube baby

Vkie sezon, 2 0 2 3 to sprawdzaj szmato
Gdzieś mam XX, gdzieś mam kto zapłaci za to
Leżysz suko, wypierdol się z moją wypłatą, pracuj japa
Cały tydzień outside, bardzo rzadko się witam z hatą
Wiem, że nie ruchają nic, hejterzy coś tam kłapią
Powoli kminimy krążki, pierdolimy wasz maraton
Free da homies, za głupoty siedzą za kratą
Siedzę z Norbim, wydajemy hajs i opalamy krzaczor

Jebać, prestiż, weekend do weekendu
Biznes kręci się, nie trzeba prowidentu
Nie dziw się, że znów wyszedłem z nią na zdjęciu
Cały flakon solo, suko wy robicie go na pięciu
Z miastem żyje bardzo dobrze, nie mamy na pieńku
Przez ostatni rok poznałem od chuja wykretów
Nie wiesz jak to jest grać, typie nie komentuj
Tyle moich dzieci tutaj, braknie mi do alimentów
W każdym traku jebać ich, to tak dla zasady
Miałem podpalić ten syf, okej nie ma sprawy
Jebać przystawkę, biorę duże dziaby
Zawszę jak słyszę bit to wiem, że go muszę zabić
Co ty pierdolisz o trapie, ruchasz grube baby
Twoją sukę to musieli dźwigiem ściągać z plaży
Ostatni rok był pojebany strach co się wydarzy, teraz
BIG VKIE, jebać was... znaczy się afera

Vkie sezon, 2 0 2 3 to sprawdzaj szmato
Gdzieś mam XX, gdzieś mam kto zapłaci za to
Leżysz suko, wypierdol się z moją wypłatą, pracuj japa
Cały tydzień outside, bardzo rzadko się witam z hatą
Wiem, że nie ruchają nic, hejterzy coś tam kłapią
Powoli kminimy krążki, pierdolimy wasz maraton
Free da homies, za głupoty siedzą za kratą
Siedzę z Norbim, wydajemy hajs i opalamy krzaczor